



Turyści szukają rzeczy niepowtarzalnych

2014-12-10

O atrakcyjnym Krakowie, który można zwiedzać także ze średniowiecznym przewodnikiem, opowiada autor Mariusz Wollny. Wszyscy fani Kacpra Ryxa mają szansę poznać tę postać jeszcze bliżej, jeśli w niedzielę zajrzą do Kamienicy Hipolitów...

- W tym roku Kraków odwiedziło blisko 10 mln turystów. Czy Pan też zauważył, że było ich więcej?

- Jestem zaskoczony, że gości było aż tylu. W moim sklepie tego nie odczułem, i to nawet nie chodzi o sprzedaż, a o liczbę wchodzących. To jednak obserwacja z tzw. sezonu (letniego), który był wyjątkowo upalny. Natomiast od września aż do dziś rzeczywiście obserwuję wzmożony ruch turystyczny i jest to również odczuwalne w moim sklepie.

- Jacy turyści zaglądają do Pana najczęściej i czego szukają?

- Turyści zaglądający do mnie szukają przede wszystkim: a) rzeczy niepowtarzalnych, b) polskich a nie chińskich, c) ręcznie wykonanych. I dostają właśnie to, czego chcą, ponieważ mój sklep nie darmo nosi nazwę Skład Towarów RARYTNYCH "U Kacpra Ryksa". Mamy tu zwłaszcza oryginalne wyroby rzemieślników-rekonstruktorów historycznych (np. kaletki i sakiewki, kołczany, bukłaki, szkło leśne, repliki krakowskich drzeworytów z XVI w., biżuterię historyczną, dębane ręcznie drewniane misy, puchary itp.) , których gdzie indziej się nie uświadczy. Czasem klienci nie dowierzają, że taki towar jest tylko u nas i to w przystępnych cenach i idą dalej szukać lepszej okazji, lecz prawie zawsze wracają.

- Dlaczego zdecydował się Pan napisać swój przewodnik po Krakowie. Jest ich aż tyle...

- To prawda, że przewodników po Krakowie jest wiele, ale moim zdaniem nie sztuką jest coś napisać, ale zrobić to inaczej niż inni i myślę, że dlatego moje przewodniki cieszą się popularnością. Ja się nie ścigam ze specjalistami: historykami sztuki, historykami czy architektami na to, kto bardziej szczegółowo i wyczerpująco opíše Kraków, ja snuję własne opowieści. "Z Kacprem Ryksem po renesansowym Krakowie" jest pierwszym w Polsce przewodnikiem, w którym w rolę *cicerone* po swoim mieście, wciela się postać literacka, czyli bohater mojego kryminalno-historycznego cyklu Kacper Ryx, XVI-wieczny krakowski detektyw.

Kraków dawny i dzisiejszy (a oglądamy je oba i możemy porównać, jak miasto zmieniało się poprzez wieki) i to od zupełnie innej, trochę "undergroundowej" albo raczej kryminalnej strony. Oczywiście napisałem go przede wszystkim dla licznych fanów Ryksa, którzy koniecznie chcieli wiedzieć, ile prawdy historycznej zawarłem w powieściowych opisach Krakowa i ówczesnych sprawach kryminalnych, ale jak najbardziej nadaje się dla każdego, kto chce zobaczyć nasze miasto z innej perspektywy niż oferują mu to wszystkie inne, nader liczne przewodniki.

- Kim jest Kacper Ryx?

- To bohater mojego czworoksięgu historyczno-kryminalnego, inwestygator J.K.M. (detektyw prywatny), czyli XVI-wieczny krakowski detektyw, rozwiązujący AUTENTYCZNE sprawy



kryminalne (np. kradzież królewskiej pieczęci), które miały miejsce w ówczesnym Krakowie oraz afery polityczne, które wstrząsały Rzeczpospolitą (np. tzw. wywołanie ducha Radziwiłłówny przez mistrza Twardowskiego).

- Jakie jest Pana ulubione miejsce w Krakowie? Bardzo proszę o oryginalną odpowiedź

- Ostatnio zachwyłem się okolicą, którą poznałem dopiero w trakcie pisania "Kacpra Ryksa i króla alchemików" - kopca Krakusa, kościoła św. Józefa i parku Bednarskiego i to *by night*. Tam wręcz czuje się magię, aż człowiekowi chodzą ciarki po plecach, zwłaszcza jeśli wie, co tam się w przeszłości wyprawiało. Podgórze jest piękne!

- Ponad 90 procent turystów odwiedzających Kraków, deklaruje że poleci go znajomym. Jak myśli Pan, co powiedzą o naszym mieście?

- Wierzę, że jeśli turysta powiada, że poleci Kraków znajomym, to faktycznie jest pod wrażeniem i mówi szczerze. Nasze miasto naprawdę ostatnio wypiękniało, i to nie tylko w części zabytkowej, zawsze atrakcyjnej, ale znakomita i nowoczesna jest też komunikacja, wreszcie mamy nowy dworzec, jest wspaniała hala sportowa i centrum kongresowe, poprawiła się czystość na ulicach - słowem jest się czym pochwalić. Ostatnio dzięki córkom byliśmy z żoną w różnych miastach europejskich i mogę z czystym sumieniem stwierdzić - Kraków w niczym im nie ustępuje, a w wielu kwestiach przewyższa, choć oczywiście wciąż jest mnóstwo do zrobienia.

- Dlaczego warto zajrzeć do Pana w ten weekend?

- Dlaczego warto wpaść do mojego Sklepu Historycznego "U Kacpra Ryksa" w tę niedzielę między 12.30 a 14.30? Bo będzie można w promocyjnej cenie kupić sobie II poprawione wydanie mojej napisanej na 600-lecie bitwy pod Grunwaldem sensacyjno-historycznej powieści "Oblicze Pana", której nakład od dawna jest wyczerpany. Pojawiają się w niej templariusze i krzyżacy anno Domini 1410, hitlerowcy i agenci różnych służb, a wszystko toczy się wokół tajemnicy, którą skrywa relikwiarz grunwaldzki znajdujący się w kościele św. Floriana na Kleparzu.

Po drugie będzie można posłuchać na żywo moich ówczesnych znakomitych konsultantów: dra Tomasza Konopki patologa, który pokaże makabryczne eksponaty z Muzeum Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie i opowie ich mrozące krew w żyłach historie. Z kolei nadinspektor Dariusz Piekarski z Komendy Wojewódzkiej Policji, ostatni rysownik odręcznych portretów pamięciowych, opowie o swej pracy i wedle opisu naocznych świadków sporządzi portret pamięciowy bezlitosnego mordercy, znanego jedynie z pseudonimu: Brunner. Taka okazja może się już nigdy nie powtórzyć!